



## Powiedzieli nam...

### Bądźmy czujni!



Czy nasilenie pożarów w lasach podlega pewnej cykliczności? Zapytaliśmy **Mirosława Kwiatkowskiego** z Instytutu Badawczego Leśnictwa:

W naszych warunkach można dostrzec powtarzanie się w cyklu ok. 10-letnim zwiększonej palności lasów. W sierpniu 1982 r. na terenie RDLP w Zielonej Górze powstał pożar o powierzchni ponad 1100 ha. Roku 1992 nie muszę przypominać leśnikom, gdyż został zapamiętany jako feralny, gdy chodzi o pożary. W roku 2003 nie było wprawdzie wielkich pożarów, ale ich liczba zaskoczyła. Jaki będzie rok 2012? Nie wiemy, ale powinniśmy być czujni, tym bardziej, że ostatnie dwa lata, dobre pod względem bezpieczeństwa pożarowego, mogły osłabić wyczulenie służb leśnych.

Co to znaczy być czujnym? To troska o sprawność całego systemu ochrony przeciwpożarowej lasów. W tym mieści się system obserwacyjny, wyposażenie w sprzęt i jego permanentna sprawność, aktywność osób odpowiedzialnych za ochronę przeciwpożarową, zwłaszcza podczas pełnienia dyżurów. Do tego grona, na mocy nowej Instrukcji ppoż. ochrony lasu został dokooptowany pełnomocnik nadleśniczego. Jest to nowa funkcja, a tym samym wymaga wdrożenia ludzi i opanowania przez nich wymaganej pragmatyki. Bardzo poważnie należy potraktować ochronę lasów w sąsiedztwie linii kolejowych, tym bardziej, że w ubiegłym roku, na większości terenów, nie zostały odnowione pasy przeciwpożarowe. Jeśli w tym roku również nie zostaną odnowione, to ogień powstały przy linii kolejowej bez przeszkód będzie rozprzestrzeniał się na lasy.

Czym tłumaczyć wzmożenie pożarów w cyklu ok. 10-letnim? Może to być efekt cykliczności warunków klimatycznych (ilość opadów, a tym samym wilgotność gleby jest czynnikiem podstawowym), może to być także dzieło przypadku. Daleki jestem od magii liczb, niemniej jednak liczymy się z tym, że trudny rok w ochronie przeciwpożarowej może się zbliżyć. System przeciwpożarowy zawsze musi działać sprawnie, co jest uregulowane prawem. Uczulajmy się jednak nawzajem, że ostatnie dobre lata nie muszą trwać zawsze. Statystyka wieloletnia – to 10 tys. pożarów rocznie w lasach wszystkich form własności. W ostatnich dwóch latach liczba ta była mniej więcej o połowę mniejsza. Moja intuicja podpowiada jednak, że ten niski pułap nie utrzyma się na stałe.

Notował: **Emilian Szczerbicki**